

GLOS SWIDNIKA

TYGODNIK ZAŁOGI WSK „PZL-SWIDNIK” SA
Nr 25 (1059) 4 lipiec 1991 r. Cena 300 zł

Po roku od wyborów

Zmiany w Spółdzielni Mieszkaniowej

W sobotnie przedpołudnie, 22 czerwca rozpoczęło swe obrady Zebranie Przedstawicieli Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdniku. Po dokonaniu czynności proceduralnych, jego uczestnicy wysłuchali sprawozdania z ubiegłorocznej działalności Zarządu Spółdzielni, Rady Nadzorczej, działalności finansowej i Społecznej Komisji Mieszkaniowej.

W lipcu 1990 roku nastąpiła zmiana Zarządu. W Irodze konkursu wyłonieni zostali — Eugeniusz Hyz — prezes Zarządu, Marek Slotwiński — zastępca do spraw techniczno-inwestycyjnych oraz Andrzej Mazurek zastępca do spraw ekonomicznych i główny księgowy.

Po upływie roku, od 1 lipca 1991 w zarządzie pozostał tylko Marek Slotwiński. Prezes, jego zastępca do spraw ekonomicznych, społeczny członek Zarządu, zrezygnował z pracy w Spółdzielni.

W ubiegłym roku przyjęto w poczet członków 2316 kandydatów posiadających książeczki mieszkaniowe PKO i tym samym liczba członków Spółdzielni wzrosła do 12524 osób (6699 posiada mieszkaniową, 4525 jest członkami oczekującymi). Mieszkanią przydzielono tylko 171 osobom w II półroczu listy przydziału mieszkań nie były sporządzane ze względu na wstrzymanie kredytu bankowego.

Przez większość miesięcy ubiegłego roku Spółdzielnia miała trudności płatnicze spowodowane nieterminowym przekazywaniem dotacji z budżetu państwa do energii cieplnej oraz ciągłym angażowaniem środków obrotowych w działalność inwestycyjną. Dały się również odczuć skutki inflacji. Nie wystarczył ustalony w styczniu 1990 roku odpis na fundusz remontowy (280 zł za m kw.). Niedobory pogłębiły jeszcze ujemne wyniki grupy remontowej i zakładu zieleni. By temu zaradzić, dokonano podwyżki odpisów, na remonty do 910 zł za m kw. Na ten cel przeznaczono także 725 mln zł uzyskanych z wykupu mieszkań.

Rosnie odsetek lokatorów mających zaległości w opłatach czynszowych. W 20 wypadkach sprawę skierowano do sądu, należności będą egzekwowane przez komornika. Większość członków spółdzielni posiadających mieszkania spłacała kredyt budowlany. Pozostało jeszcze 700 osób.

Rada Nadzorcza Spółdzielni pracowała w 5 komisjach — inwestycyjnej, gospodarki i zasobami mieszkaniowymi, działalności kulturalnej, rewizyjnej i interwencyjnej.

Tematem dominującym na posiedzeniach były sprawy finansowe, problemy przekształceń stru-

Dziś w numerze:

• CO NAS CZEKA W II PÓŁROCZU? • WSK W POZNANIU • „FORNALSKA” W LIKWIDACJI • KRONIKA POLICYJNA • KRÓL JEST NAGI

kulturalnych Spółdzielni, plany inwestycyjne.

Rada stwierdziła, że służby księgowe odpowiedzialne za rozliczanie inwestycji z bankiem, nie pracowały zadowalająco. Przekazano terminy rozliczeń, nieprecyzyjne były naliczania dla członków zasiedlających mieszkania.

(Dokończenie na str. 2)

„Sokół” wylądował na wodzie

26 czerwca 1991 r. zakończył się ważny etap w przygotowaniu do produkcji „Sokoła” w wersji przeznaczony dla ratownictwa morskiego. „Anaconda” — bo tak nazywa się ta wersja — bezpiecznie opuściła się na tafle jeziora Krasne. Operację tę powtarzano cztery razy — dwukrotnie bez pływaków i dwukrotnie z napelnionymi powietrzem pływakami rozmieszczonymi wokół kadłuba.

„Anaconda” wyposażona jest we wszystko co potrzebne do ratownictwa morskiego: pływaki, wyciągarke, radar pogodowy, urządzenia radionamierzające, urządzenia do pierwszej pomocy medycznej: wyposażenie do oznaczania rozbitków itp.

(w.s.)

„Fornalska” w likwidacji

Jak już pisaliśmy, 27 maja Walne Zebranie Spółdzielni Włóknienniczej im. M. Fornalskiej podjęło uchwałę o upadłości Spółdzielni. Dokumenty przesłano do Sądu Rejonowego w Lublinie. 19 czerwca odbyła się rozprawa, podczas której zapadła decyzja sądu o upadłości spółdzielni. Sąd wyznaczył sędziego komisarza, który od tej pory prowadzić będzie wszystkie sprawy związane z likwidacją spółdzielni.

W chwili obecnej dalsze wypowiadania otrzymują pracownicy eksportu, magazynierzy, dozorczy. Dalsze 70 osób znajdzie się nie-

bawem na zasiłku dla bezrobotnych.

W dalszej kolejności nastąpi wypłata majątku i jego wyprzedaż. Pieniądze otrzymane ze sprzedaży pokryją długi spółdzielni oraz zalegające wypłaty pracownikom.

Likwidator przejął też dokumentację zakładu przy ulicy Klubowej. Jak informowaliśmy już wcześniej zakład ten wystąpił wcześniej do sądu o usamodzielnienie i oddzielenie się od zakładu i jednocześnie sądzi się z „Fornalską” o przywrócenie praw pracowniczych, (pracownicy z Klubowej wypowiedzieli pracę a później zażądali anulowania tych wypowiedzeń na co nie wyraził zgody Zarząd).

Odwiedziłam Spółdzielnię w ubiegłym tygodniu. Ciesza panująca w zakładzie nawet mnie osobę z zewnątrz przerażała. Pusty zakład, hale. Jedyni interesanci, to kobiety, które przychodzą załatwić ostatnie sprawy, najczęściej proszą o pomoc finansową, wypłatę zaległych poborów.

Przeszłam Spółdzielnię niełatwo mówić o obecnej sytuacji. Nie chcę wracać do przeszłości. Tragedia wielu naszych pracowników, szczególnie jejolnych żywicieli rodzin — mówi pani Kachnik — jest naszą wspólną tragedią, nie potrafimy im pomóc. Trudno uwierzyć, że jeszcze niedawno, wiodący zakład w mieście — dzisiaj już nie istnieje.

Przyczyn upadku Spółdzielni na pewno jest wiele, pisaliśmy o tym wielokrotnie, jedną z nich był wysokooprocentowane kredyty, które doprowadziły do jej upadku.

(i.w.)

SKIEROWANO WNIOSEK DO PROKURATURY

Epilog afery flanelowej

Kilka tygodni temu pisaliśmy o wykrytej w przedsiębiorstwie afery flanelowej. Komórka rewizji zakończyła kontrolę ubiegłorocznej gospodarki tym materiałem i ze względu na skalę ustalonych nieprawidłowości skierowano sprawę do prokuratora.

Abym wyjaśnić krążące plotki, odpowiedzieć na zgłaszane pytania anonimowo sugerujące zbyt ostre potraktowanie pracowników winnych powstałych nadużyć — komórka rewizji zorganizowała spotkanie pracowników zakładowych magazynów.

Przedstawione dodatkowe zarzuty — brak kartotek obrazujących 1,5 miesięczne rozchody i przychody flaneli, zakupy tkanin pościelowych (na sumę 50 mln zł) nie zużytych w WSK, droższe flaneli koszulowej, zamiast zwykłej, wystarczającej do celów produkcyjnych — zostały

przyjęte przez uczestników spotkania dość sceptycznie.

Przeważała opinia, że wykryte nadużycia są wynikiem złego systemu kontroli w Wytwórni, niezłownych przepisów, zbyt małej ilości personelu w magazynach, nawet pomyłki przy wydawaniu materiałów pomocniczych, nie powinny być stosowane kary indywidualne.

Wypowiadający te opinie pracownicy, zdawali się nie zauważać rzeczowych dowodów przedstawianych przez komisję rewizyjną, wskazujących nawet na kilkuletnią działalność flanelowej „spółdzielni”.

Uczestnicy spotkania rozeszli się nie przekonani o zasadności zarzutów stawianych pracownikom magazynu nr 14, rozprawiającą flanelę w przedsiębiorstwie.

(d)

Co nas czeka w drugim półroczu?

24 maja Rada Nadzorcza zleciła Zarządowi WSK przygotowanie programu działania zakładu w II półroczu 91 r. Program w dwóch wariantach został opracowany 20 czerwca. Przedstawiamy w skrócie jego zawartość. Jak się dowiedzieliśmy nie jest jeszcze przesądzone jakie rozwiązania będzie realizowane, a raczej co przyniesie życie.

W pierwszym półroczu zaplanowano i osiągnięto sprzedaż w wysokości nieco ponad 450 miliardów złotych. W drugim półroczu powinniśmy sprzedać wyroby i usługi za ok. 725 mld zł. W wariantcie pierwszym ogólna wartość sprzedaży osiągnie wielkość 350 mld, czyli zaledwie 50% założonych wielkości. W wariantcie drugim — jeżeli otrzymamy zamówienia ze Związku Sowieckiego na 13 Mi-2 i od MON na 12 „Sokołów” — wartość sprzedaży wyniesie ok. 590 mld zł, czyli ok. 81% oczekiwaną.

W dokumencie Zarządu dokonano wycenienia dla ilu pracowników zabraknie roboty. I tak; w wariantcie pierwszym 830 pracowników bezpośredniej produkcji nie będzie miało co robić (plus trudna do oszacowania liczba z innych grup zatrudnionych, lub — inaczej licząc — przez dwa miesiące nie będzie roboty dla wszystkich. W wariantcie drugim nadwyżka w grupie bezpośrednio produkcyjnej wyniesie 580 ludzi (plus pracownicy z produkcji pomocniczej, administracji itp. — liczba także trudna do oszacowania) lub roboty dla wszystkich zabraknie, na 6 tygodni.

Jednym z wariantów zaproponowanych przez Zarząd jest wprowadzenie przerwy dla całego zakładu obejmującej urlopy wypoczynkowe oraz — na resztę czasu — urlopu z 75% wynagrodzeniem.

Niewesołe są także perspektywy WSK. W wariantcie pierwszym zakład nie osiągnie żadnego zysku, a w wariantcie drugim zaledwie 45 mld zł. Trudności finansowe może pogłębić zaleganie odbiorców z płaceniem za wyroby WSK. ZSRR jest winne fabryce ponad 150 mld za dostawy zrealizowane w kwietniu i maju krajowi odbiorcy są nam winni jeszcze więcej (m. in. WSK Mielec i WSK Gorzyce).

Zarząd stara się o uzyskanie pomocy rządowej, głównie w postaci odroczenia płatności podatkowych, uzyskania gwarancji kredytowych i preferencyjnych kredytów. Stara się także o jak najszybsze zamówienia na „Sokoły” z MON i zaliczkę na ich produkcję. Są jeszcze szanse na uzyskanie zamówień na helikoptery od innych odbiorców.

Tyle suchych prognoz i faktów. Związkom zawodowym przedstawiono na razie ogólną informację o sytuacji. Trwają bardziej szczegółowe obliczenia, które mają pokazać co dla całego zakładu i jego części znaczyło ograniczenie produkcji.

W.S.

Po słońce nad zalew

Po latach przerwy czynny jest kompleks rekreacyjny nad zalewem w Krecpu. Od 1 lipca uruchomiono tam zaplecze gastronomiczne, można skorzystać z pola namiotowego usytuowanego w parku, wykopać się w czystej wodzie zalewu. Rodziców ostrzegamy jednak przed wysyłaniem dzieci nad zalew bez opieki. Ma on głębokość do 2,5 metra, co przy nieostrożnej zabawie może stanowić duże niebezpieczeństwo.

jm



Jak zwykle latem w Kazimierzu Dolnym rojno i gwarno.

Fot. archiwum

Tańczące dzieci z „Jedynki”

W bieżącym roku szkolnym mury Szkoły Podstawowej nr 1 opuścił uczniowie klasy VIII c, którzy przez wiele lat stanowili trzon szkolnego Zespołu Tańca Ludowego. Z tego też względu warto przypomnieć, choć w skrócie, jego dzieje.

Zespół Tańca Ludowego przy Szkole Podstawowej nr 1 w Świdniku powstał w 1983 r.

W ciągu ośmiu lat działalności przez zespół przewinęło się około 150 dzieci. Obecnie kształci się nowa, młoda grupa utworzona z klas czwartych.

Zespół posiada w swym repertuarze zabawy i tańce z różnych regionów Polski.

ZTL występował wielokrotnie na terenie Świdnika, Lublina i okolic. Brał udział w przeglądach miejskich i wojewódzkich, zdobywając nagrody i wyróżnienia, m. in. dyplom i puchar kuratora oświaty i wychowania w Lublinie zdobyte na Podkowie Bychawskiej.

Założycielem, kierownikiem artystycznym i choreografem jest do dzisiejszego dnia mgr Lech Leszczyński (syn twórcy Zespołu Tańca Ludowego UMCS, Stanisława Leszczyńskiego). Akompaniutorem do września 1990 r. była Mirosława Kamienobrodzka. Obecnie jest nią p. Agata Widzińska, nauczycielka muzyki w SP nr 1.

Zespół szkolny współpracuje z Zespołem Tańca Ludowego Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. ZTL UMCS wielokrotnie społecznie pomagał uczniom SP nr 1 w koncertach, wy-

(Dokończenie na str. 2)

169-51

130-51

Zmiany w Spółdzielni Mieszkaniowej

(Dokończenie ze str. 1)

Osoby zajmujące się stałą kontrolą i egzekwowaniem należności w opłatach czynszowych nie reagowały w ustawowym terminie, dopuszczając do dłuższych zadłużeń poszczególnych użytkowników.

Członkowie Rady Nadzorczej zaaprobowali także stworzenie funduszy celowych, na przykład funduszu interwencyjnego, z którego dofinansowany byłby fundusz remontowy oraz większe bieżące wydatki. Pozostałe środki przeznaczone zostałyby na inwestycje i działania kapitałotwórcze.

Dokończenie rozpoczętych inwestycji, zapoczątkowanie nowych, pozostało jednym z niezrealizowanych zadań tej kadencji. Powodem tego było wstrzymanie kredytów bankowych i brak własnych środków finansowych w Spółdzielni.

W trakcie swej wypowiedzi, przewodniczący Rady, Andrzej Lepecki, zarzucił pracownikom Urzędu Miejskiego i radnym, niechęć do ścisłej współpracy ze Spółdzielnią. Zdaniem A. Lepeckiego, władze miasta widzą zagrożenie w niezależności Spółdzielni.

Zbieranie. Przedstawiciele podjęli decyzję o przekazaniu do Urzędu Miasta terenów i garaży na nich zbudowanych, w osiedlu Lotniczym.

Najdłuższą trwał dyskusja nad projektem uchwały o prowadzeniu przez Spółdzielnię budownictwa bezkredytowego. Większość zebranych była zła, że podjęcie takiej uchwały godziłoby w interesy członków oczekujących, których nie stać na sfinansowanie budowy własnego mieszkania. Osoby posiadające znaczne zasoby gotówki powinny stworzyć swoją spółdzielnię lub spółkę i wtedy bez przeszkód budować nowe bloki.

Po kilkudziesięciominutowej dyskusji anulowano projekt uchwały.

W sprawie ewentualnej sprzedaży nieruchomości będących własnością spółdzielni przedstawiciele mieli do wyboru trzy zgłoszone warianty: nie zbywanie środków trwałych, zbycie ich i wykorzystanie zdobytych funduszy na zakup ziemi pod budownictwo, wręcz sprzedaż i zainwestowanie pieniędzy w sposób przynoszący spółdzielni zyski. Zebranie przyjęło pierwszą możliwość decydując o niezbywaniu środków trwałych. Przedstawiciele nie przychyliłi się także do wniosku o zniesienie wskaźników atrakcyjności w opłatach za mieszkania na różnych kondygnacjach.

W podjętej następnie dyskusji był przewodniczącym Komitetu Obywatelskiego, Andrzej Sokółowski sformułował szereg zarzutów pod adresem Rady Nadzorczej. Powodem pierwszego z nich było powierzenie funkcji społecznego członka Zarządu biurowi pracownikowi Służby Bezpieczeństwa. Kolejny, to popełnienie błędów przy przeprowadzaniu przetargów na dzierżawę lokali użytkowych, głównie sklepów. Zdaniem pana Sokółowskiego błędy polegały na wybraniu wariantu przetargów ofertowych, które przyniosły straty finansowe spółdzielni i otwierały drogę do nieuczciwej konkurencji o lokale (nie zawsze zwyciężał ten, kto proponował najniższą stawkę dzierżawy). A Sokółowski zarzucił Radzie Nadzorczej również zbyt małe oddziaływanie na Zarząd w poszukiwaniu kontrahentów gotowych wydzwierać Zakład Budowlano-Remontowy oraz sprzedaż lokalu sklepowego przy ul. Racławickiej 9 za zbyt niską cenę. Miał także pretensje do Rady o złą współpracę z Urzędem Miasta. W konsekwencji swojego wystąpienia p. Sokółowski zwrócił się do zebranych o nieudzielenie Radzie Nadzorczej absolutorium.

Występujący następnie p. M. Hawryłek pesymistycznie ustosunkował się do możliwości inwestycyjnych spółdzielni w przyszłości. Kredyty budowlane będą udzielane na zasadach komercyjnych, a spółdzielnia nie może liczyć na uzyskanie pożyczek preferencyjnych. Wobec tego osoby zaciągające kredyty na budownictwo indywidualne będą miały naturalną szansę na baniejsze racjonalne wykorzystanie pożyczek. Zbierający następnie głos Klaudiusz Kołodziej określił wystąpienie Andrzeja Sokółowskiego jako propagandowo polityczne. Rada Nadzorcza, podobnie jak cała spółdzielnia działała w bardzo trudnych warunkach. Nie było łatwo o pieniądze, a przecież spółdzielnia udało się wyjść z zadłużenia. Rada nie była, bo nie mogła być uległa wobec Komitetu Obywatelskiego. Wybrali ją członkowie spółdzielni i tylko oni mieli prawo wymagać od niej realizacji swoich założeń.

Głos K. Kołodzieja poparł przewodniczący Rady Nadzorczej Andrzej Lepecki. Przede wszystkim zaprzeczył jakoby dwóch lub trzech członków Rady decydowało o jej postanowieniach. Część odpowiedzialności za złą współpracę z administracją miasta obarczył Urząd Miasta argumentując ją między innymi brakiem odpowiedzi na pisma spółdzielni dotyczące zagospodarowania terenów i interwencji w sprawie oczyszczania miasta.

Prezes Zarządu, Eugeniusz Hyz zdecydowanie odrzucił sugestie A. Sokółowskiego o mało aktywnej i bieżącej polityce władz spółdzielni w stosunku do wydzierzawianych lokali. Jego zdaniem zarówno Zarząd jak i Rada Nadzorcza dołożyła wszelkich starań o to, by zostały one odnajęte po cenach dających satysfakcję spółdzielni, a jednocześnie nie powodujących znacznej podwyżki cen podyktowanej wysokością opłat za sklepy. Trudności w znalezieniu kontrahentów do wynajęcia ZBR i zapłacenia wysokich sum za sprzedawane lokale biorą się z rzeczywistej małej ilości z interesowanych.

Obecny na zebraniu burmistrz miasta Stanisław Skrok przedstawił swój pogląd na konflikty wynikające z współpracy władz miasta i spółdzielni. Konflikty te są rzeczą normalną wszędzie tam, gdzie próbuje się coś zrobić mimo ekstremalnie trudnych warunków. Po zakończeniu dyskusji przedstawiciele przystąpili do głosowania postawionych w jej trakcie wniosków. Zebrani postanowili nie przegłosowywać wniosków o absolutorium dla ustępujących preza Hyza i głównego księgowego Andrzeja Mazurka (prosił o to sami zainteresowani). Odrzucono również wniosek o votum nieufności dla Rady Nadzorczej.

W ciągu ostatniego pół roku ze swidnickich piwnic skradziono około 50 rowerów. Ostatnio policja ujęła sprawców. Na czele pięcioposobowej grupy przestępczej stał 35-letni b. pracownik WSK Piotr Zbigniew W. Policja odzyskała już około połowy skradzionych rowerów. Sprawcy sprzedawali je za pośrednictwem paserów w okolicach Swidnika.

MNIEJ PRZESTĘPSTW, ALE... W ciągu pierwszych pięciu miesięcy na terenie działania Rejonowej Komendy Policji w Swidniku popełniono mniej przestępstw niż przed rokiem (w 1990 r. 473, w tym roku 438). Pogorszył się natomiast wskaźnik wykrywalności.

Od roku zmieniły się zasady statystyki. Nowo obliczany wskaźnik pokazuje, ilu sprawców nieznanych w momencie popełnienia przestępstwa znaleziono w toku śledztwa, poprzednio poddawano wskaźnik wykrycia sprawców wszystkich przestępstw. Nowy wskaźnik lepiej pokazuje jak pracuje policja. Wskaźnik obliczany wg nowych zasad za rok ubiegły wynosił 47,3%, a za ten rok 33,5%. Oznacza to, że sprawca zaledwie co trzeciego przestępstwa jest ustalany w toku śledztwa (przed rokiem blisko co drugiego).

W kolejnych głosowaniach Zebranie przyjęło sprawozdania Zarządu, Rady Nadzorczej i Społecznej Komisji Mieszkaniowej z działalności za rok 1990, bilans spółdzielni za ten sam rok, ustaliło wysokość funduszu nagród na rok 1991, oznaczyło sumę zobowiązań, jakie spółdzielnia może zaciągnąć na realizację zadań inwestycyjnych.

Kolejnym punktem obrad były wybory nowych członków Rady Nadzorczej. Zgodnie ze statutem Zebranie miało wymienić trzecią część Rady. Jednak aż 10 członków starej Rady (50 proc!) złożyło przed obradami rezygnację z pełnionej funkcji. W wyniku wyborów do Rady weszli: Jerzy Walecki (WSK), Jan Stawinoga (WSK), Dorota Laskowska (WSK), Jan Sulima (WSK), Jerzy Marczuk (Wojewódzka Spółdzielnia Budownictwa Wiejskiego), Stanisław Mazur (WSK), Klaudiusz Kołodziej (WSK), Grzegorz Jedrasik (WSK), Henryk Książek (WSK), Zbigniew Jaworski (S.M.).

Po dwóch godzinach zapoznawania przedstawicieli z planowanymi zmianami w statucie spółdzielni okazało się, że na sali nie ma quorum władnego przeprowadzić te zmiany. Tak więc o godz. 22.30 po około 13 godzinach obrad rozwiązano Zebranie bez realizacji tego punktu. Zmiany statutowe zostaną przeprowadzone przez przedstawicieli, którzy będą musieli zebrać się specjalnie w tym celu.

25 czerwca na pierwszym posiedzeniu spotkała się w nowym składzie Rada Nadzorcza Spółdzielni. Wybrano prezydium Rady w składzie: Andrzej Lepecki (przewodniczący), Dorota Laskowska (zastępca), Aleksander Piwko (sekretarz).

Tańczące dzieci z „Jedynki“

(Dokończenie ze str. 1)

pożyczając stroje i instrumenty. Najważniejsze jednak, iż sami studenci występowali z uczniami, grając dla nich w szkole i poza nią.

Zespół Tańca Ludowego Szkoły Podstawowej nr 1 jest obecnie jedylnym zespołem tego typu działającym na terenie Swidnika. Oby srogi czas, jaki obecnie nastał dla oświaty, nie karał dzisiejszym czwartoklasistom zawieszonych pięknych strojów ludowych, jakie posiada na kółkach. Miejmy nadzieję, że tradycja i sukcesy zespołu pozwolą mu jednak nadal funkcjonować.

Lech Leszczyński
Sławomir Myk

Kronika policyjna

W ciągu ostatniego pół roku ze swidnickich piwnic skradziono około 50 rowerów. Ostatnio policja ujęła sprawców. Na czele pięcioposobowej grupy przestępczej stał 35-letni b. pracownik WSK Piotr Zbigniew W. Policja odzyskała już około połowy skradzionych rowerów. Sprawcy sprzedawali je za pośrednictwem paserów w okolicach Swidnika.

MNIEJ PRZESTĘPSTW, ALE...

W ciągu pierwszych pięciu miesięcy na terenie działania Rejonowej Komendy Policji w Swidniku popełniono mniej przestępstw niż przed rokiem (w 1990 r. 473, w tym roku 438). Pogorszył się natomiast wskaźnik wykrywalności.

Od roku zmieniły się zasady statystyki. Nowo obliczany wskaźnik pokazuje, ilu sprawców nieznanych w momencie popełnienia przestępstwa znaleziono w toku śledztwa, poprzednio poddawano wskaźnik wykrycia sprawców wszystkich przestępstw. Nowy wskaźnik lepiej pokazuje jak pracuje policja.

Wskaźnik obliczany wg nowych zasad za rok ubiegły wynosił 47,3%, a za ten rok 33,5%. Oznacza to, że sprawca zaledwie co trzeciego przestępstwa jest ustalany w toku śledztwa (przed rokiem blisko co drugiego).

W dalszym ciągu w Swidniku brakuje policjantów. Wolnych jest 18 etatów, czyli około 15% stanu. We znaki daje się także narzucona policjantom oszczędność benzyny. Limity są za niskie, żeby utrzymać przyjętą w poprzednich latach częstotliwość patroli.

PRZEDŁUŻONO TERMIN SKŁADANIA PRAC

Konkurs poetycki

Organizatorzy konkursu poetyckiego — wydawnictwo „Kultura i Zdrowia UM, Wojewódzki Dom Kultury — przedłużyli termin składania prac do 10 września.

Przypominamy, że konkurs obejmuje dwie grupy wiekowe — uczniów starszych klas szkół podstawowych i uczniów szkół średnich oraz studentów. Nadane prace (5 utworów o

dowolnej tematyce, nigdy nie publikowanych) powinny być podpisane godłem. To samo godło musi widnieć na kopercie zawierającej imię i nazwisko autora.

Organizatorzy przewidują nagrody — główną w wysokości 300 tys. zł i dwa wyróżnienia po 150 tys. każde.

Szczegółowe informacje w biurze konkursu — ulica Kruczkowskiego 6, tel. 123-50.

O EDUKACJI TEATRALNEJ W SZKOŁACH

Na marginesie ogłoszonego ostatnio przez Fundację im. Marii Bechcysz-Rudnickiej konkursu o wartego na recenzję teatralną pragnę podzielić się kilkoma refleksjami.

M. Bechcysz-Rudnicka, pierwsza — jak ją określano — dama polskiej krytyki teatralnej, pragnęła mieć swoich kontynuatorów. Fundacja stara się realizować jej testament, którego najważniejszym przesłaniem jest odkrywanie nowych entuzjastów teatru.

Elementarną wiedzę w dziedzinie sztuki teatralnej winno się — moim zdaniem — przekazywać w różny sposób dzieciom już w szkole podstawowej. Jedną z form zainteresowania dzieci teatrem mogą być kółka teatralne i inne rodzaje zajęć organizowane w szkołach.

Na podstawie moich kilkuletnich doświadczeń w prowadzeniu takich zajęć w Szkole Podstawowej nr 1 w Swidniku mogę stwierdzić, że wielu uczniów, którzy aktywnie w nich uczestniczyli, kontynuują i rozwijają swoje doświadczenia na dalszym szczeblu edukacji szkolnej. Przedstawienie w ostatnich latach kilku sztułniczych w mojej szkole i za nią przekonuje mnie wręcz o konieczności prowadzenia z uczniami tego typu zajęć pozalekcyjnych.

Jakie mogą być realne korzyści z uczestnictwa w zajęciach teatralnych tego rodzaju?

Przede wszystkim przyzwyczajają one dzieci do obcowania ze

sztuką, wyrabiają pewne nawyki i potrzeby: chodzenia do teatru, odpowiedniego zachowania się podczas przedstawienia; są ponadto pożyteczną (i miłą) formą spędzania wolnego czasu. Są także miejscem zaspokajania własnych pomysłów, marzeń, ambicji, sprawdzianem swoich możliwości itp.

Prowadzenie takich zajęć najlepiej jest łączyć z planem wychowawczym, w którym znalazłby się np. wyjazd do teatru, filharmonii. Często uczestnictwo w spektaklach teatralnych jest dla dzieci niezbędne w doskonaleniu własnych umiejętności teatralnych.

Inną, równie pożyteczną, formą edukacji teatralnej mogą być inscenizacje na lekcjach w szkole. Wykorzystanie inscenizacji na niektórych lekcjach (głównie języka polskiego i historii) przybliżył uczniom wydarzenia i postacie z naszej przeszłości, kształtuje wyobraźnię, uczy przeżywania (np. wykorzystanie muzyki), a także aktywizuje całą klasę.

Sądzę, że uczenie się takiej zabawy w teatr w różnych jej formach i zakresie rozwija i wzbogaca osobowość młodego człowieka i może wyzwać wiele pożytecznych inicjatyw, potrzebnych w procesie wychowawczym. Wydaje mi się, iż edukacja teatralna winna być chyba w szerzej niż dotąd zakresie upowszechniana, propagowana i rozwijana w placówkach szkolnych w Swidniku.

Janusz Stefaniak

Duże dzieci też chcą się bawić

W czerwcu w Zespole Szkół Technicznych bawiły się wszystkie „dzieci”. Organizatorem zabawy pt. „Najfajniejsze dziecko szkoły” był samorząd szkolny i jego opiekunowie. Chętnych pragnących być tym najmilszym, było piętnastu. Wśród wielu konkurencji były pytania i sprawdziany z zakresu bajek. Widowni, a więc uczniom i nauczycielom, którzy na czas zabawy przybyli z klas do sali gimnastycznej najbardziej podobała się konkurencja picia oranżady przez smoczek, tańce uczestników konkursu z najbardziej lubianymi nauczycielkami oraz wymyślenie hasła reklamowego dla firmy „MIM”, która była sponsorem imprezy. Dodatkową atrakcją imprezy było losowanie nagród — niespodzianek dla publiczności, która wcześniej miała możliwość zakupu losów.

Przerwy między konkurencjami wypełnia muzyka szkolnego zespołu „Ajaks”. Do finału weszło pięciu chłopców, a najsympatyczniejszym został Andrzej Naumiuk z 3 klasy technikum, który był najbardziej bliski i okazał wiele kultury osobistej.

B. Rybka

WSK w Poznaniu

Dwa tygodnie temu zakończył się 63 Międzynarodowy Targi Poznańskie. Wytwórnia wystawiła w nich 6 wyrobów — motocykle, śmigłowce Sokół i Kania, przyczepy samochodowo-bagażowe, wózek do aktywnej rehabilitacji, odkuwki ze stopów miedzi i aluminium oraz sprężnia samochodowe z Tomaszowa.

Największym zainteresowaniem cieszyła się pierwsza w Polsce wykonana profesjonalnie dwumiejscowa motocykl z silnikiem

Rotax. Latwy pilotaż, wysokie parametry lotno-techniczne, duży udźwig — pozwalają również na zastosowanie jej w działalności gospodarczej.

Rozmowy z przyszłymi nabywcami naszych wyrobów ułatwiała doskonałe przygotowane wydawnictwa (także anglojęzyczne) informacyjno-reklamowe. Jak nas poinformowano w biurze marketingu, napłynęło już pierwsze zamówienie.

(d)

**GŁOS
SPORTOWY**

KWADRANS Z JERZYM KULEJEM

Świdnik ośrodkiem boksu zawodowego

Tydzień temu przebywał w Świdniku znakomity kiedyś pięściarz naszego kraju, a obecnie dyrektor Polskiego Biura Boksu Zawodowego z siedzibą w Warszawie — Jerzy Kulej. Spokobi się on już od dwóch lat do stworzenia profesjonalnej grupy pięściarskiej w Polsce, z którą wyruszy z czasem na podbój Europy. (W „cyрку” polskich zawodowców występować będzie m. innymi mistrz kickboxingu Przemysław Saleta — przyp. aut.). Z Jerzym Kulejem rozmawiałem na temat przyszłości boksu.

● **Lublin i okolice nie są panu obce...**

To prawda! Przy końcu lat pięćdziesiątych lubelski „Kurier” zorganizował dwudniowy turniej czołowych polskich juniorów w boksie. Występowałem w nim będąc pięściarzem Startu Czesłochowa. Wygrałem swoją kategorię, a co chyba jeszcze ważniejsze wpadłem w oko trenerowi Feliksowi Stammowi.

● **Od Stamma już wtedy nie odstępował...**

„Wiem o kogo chodzi!” Stanisław Zalewski, późniejszy długoletni masażysta kadry narodowej. Był on z czasem współtwórcą moich wszystkich wielkich sukcesów. Podczas ME w Moskwie, Berlinie, Rzymie i na dwóch olimpiadach w Tokio i Meksyku. To on „wyczarowywał” dla mnie złote i srebrne krawki regenerując zmęczone mięśnie i podtrzymując na duchu w przerwach moich pojedynków ringowych.

● **A Waldemar Kowalski?**

To osobny rozdział. Waldka znam od juniorów. Jako osiemnastolatek dał znać o sobie w Olsztynie. Później był obok Petka asem autowym i ligowej Avii.

Jego dwa efektowne zwycięstwa nad Kasprzykiem mają do dziś wielką wymowę. Z Waldkiem nigdy nie spotkał się na ringu. Walczył o kategorię wyżej. Przebywałem razem na kilku zgrupowaniach i tamta przyjaźń przetrwała do dziś.

● **Jaki jest cel wizyty Jerzego Kuleja w Świdniku?**

Stawiam na rozwój boksu zawodowego w kraju i mam zamiar utworzyć kilka ośrodków trenin-

gowych w różnych częściach kraju.

Jeden z nich będzie w Świdniku. Dzięki uprzejmości dyrektorów WSK — St. Majewskiego i W. Przybylskiego.

● **To zamierzenie wymaga z pewnością sporych nakładów finansowych...**

Nie działam sam! Wspomaga mnie kilka firm zajmujących się organizacją imprez sportowo-rekreacyjnych, z których największą jest warszawska „Asekuracja”, a także znany w kraju mecenas boksu z Konina p. Jerzy Piasecki.

Ten interes zaczął się już kręcić. W połowie czerwca zaplanowaliśmy już pierwsze zgrupowanie pięściarzy, którzy chcą przejść na zawodowstwo. Stawilo się 10 zawodników. Zajęcia prowadzi trener Dragan. Sprawdziliśmy aktualną formę pięściarzy, zawodnicy poznają smak nowych treningów odbiegających znacznie od tych do których przywykli w klubach.

● **A gdzie i kiedy odbędzie się pierwszy turniej z udziałem polskich pięściarzy zawodowych?**

12 października na warszawskim Torwarze. Pokaże go TVP. Wystąpi w nim Przemysław Saleta, który spotka się z zawalonym ME. Przemek niebawem zacznie trenować w USA. Odwiedzi tam kilka ośrodków boksu zawodowego.

● **Ile rund walczyć będą zawodowcy?**

Walke Salety zaprogramujemy na 12 rund, w innych kategoriach odbędą się walki 8 i 6 rundowe.

● **Kto będzie jeszcze zaproszony na turniej?**

Ponieważ impreza poświęcona zostanie pamięci trenera Feliksa Stamma zaproszę na nią w charakterze gości kwiata polskiego boksu z lat minionych: Aleksandra Antkiewicza, Zbyszka Pietrzykowskiego, Tadeusza Walaskę, Józefa Grudnia... Ożyją wspomnienia!

● **Walki bokserów zawodowych prowadzą w ringu wytrawni sędziowie. Czy mamy już takich?**

Pomyśleliśmy i o tym. W szkoleniu kadry sędziowskiej pomaga nam wielki spec w tym fachu — Anglik Larry O'Connell.

● **Pierwszych przedsięwzięć jak widać już sporo. Ale to dopiero chyba połowa drogi?**

Zgadza się! Nie zamierzamy jednak zbaczać z obranej drogi. Jest nas garstka ludzi z wielkimi nadziejami. Będziemy nadal przecierać szlaki i czynić wszystko aby zawodowstwo w boksie stało się efektem. Najważniejsza sprawa to stworzenie jak najlepszych warunków, treningowych dla wszystkich tych pięściarzy, przed którymi otwierają się wielkie kariery zawodowa.

● **Czy takie warunki znaleźliście w Świdniku?**

Świdnicki ośrodek bardzo nam odpowiada. Zdałoby się go jednak zmodyfikować. Rozszerzyć bazę socjalno-bytową, zadbać o jadalnię, świetlicę wyposażoną w gry komputerowe, salę projekcyjną etc.

● **Jeśli w niedalekiej przyszłości zadomowimy się tu na stałe zmieni się w nim na pewno wiele. A wtedy będziemy w nim gościć coraz częściej. Lot helikoptera z Warszawy do Świdnika trwa 40 minut. A to również ważna sprawa. No bo przecież, czas to pieniądź!**

Rozmawiał: M. Kruk

Król jest nagi

Na ironię losu zakrawa fakt, że największe od kilku lat sukcesy sportowców Avii zbiegły się z finansową plają klubu.

OBIECUJĄCY POCZĄTEK ROKU

Jeszcze na początku bieżącego roku wszystko wydawało się proste i klarowne. Zestawienie potrzeb klubu — 1,6 mld zł, z wpływami i deklaracjami sponsorów uspokajało. Do 700 mln, które wypracowała Avia, 600 jak gdyby z urzędu, za odpowiedni stopień wyszczyn, miało wpłynąć z Wojewódzkiej Federacji Sportu, 300-deklarowała WSK.

Teraz można było spokojnie brać się do pracy i czekać na jej efekty.

SPORTOWA OFENSywa

Sukcesy chyba przerosły oczekiwania. Siatkarze pewnie awansowali do ekstraklasy, piłkarze wygrali rozgrywki klasy makroregionalnej i są w II lidze, z garścią medali z Mistrzostw Polski wrócili pływakowie i rajdowcy. Wojtek Doroba nie ma sobie równych w kraju.

Teoretycznie w takiej sytuacji wszyscy powinni zgarnąć wysokie premie, i pomyśleć o zastużonym urlopie. Tymczasem w klubie atmosfera zaczęła się radykalnie pogarszać. Oczywiście rzecz poszła o pieniądze.

NIE DOTRZYMANE OBIECTNICE

Z deklarowanych sum wpłynęły grosze. WFS jak do tej pory przekazała 150 mln zł, WSK obiecała kwotę przekazać, ale w terminie do końca roku. Miasto na potrzeby klubu przeznaczyło 15 mln zł co jest równoznaczne z pokryciem kosztów dwóch pierwszoplanowych wyjazdów siatkarzy, do Włocławka i Szczecina. Klub zostawił praktycznie bez środków finansowych, zrozumiał jest tym samym panujący w nim niepokój. Niewątpliwie wpływ na ogólną atmosferę ma kondycja finansowa wieloletniego dobroczyńcy i patrona WSK. Zmusza ona zakład do rezygnowania z bardzo rozwiniętej przez lata infrastruktury socjalno-rekreacyjnej.

„TRUDNE” DECYZJE DOTKNĘŁY

TAKŻE AVIĘ
1. 04. decyzja Zarządu Spółki klub odłączono od Ośrodka Spor-

towo-Rekreacyjnego. Mimo deklaracji o bezpłatnym korzystaniu ze znajdujących się na terenie Ośrodka obiektów, Avia straciła w tym momencie szansę wzbogacenia swego konta poprzez min. odnajem pokoi w hoteliku, do tego doszły opłaty za korzystanie z transportu. Od lipca większość zawodników otrzymała wypowiedzenia z WSK. Wysyłane one są stopniowo i zawierają propozycję podjęcia pracy w zakładzie.

CO DALEJ?

Prezes Avii p. Miculiu analizując trudną sytuację klubu zwraca uwagę na trzy zasadnicze sprawy. Po pierwsze w ubiegłym roku klub dysponował 37 etatami, w latach poprzednich było ich 80. Redukcja jest więc znaczna i na obecnym etapie optymalna. Po drugie nie jest prawdą, że Avia jest tylko i wyłącznie klubem zakładowym. Owszem WSK jest patronem i wspomaga go finansowo, niemniej pod okiem klubowych trenerów i instruktorów ćwiczy ok. 600 młodych świniaczek, w różnych dyscyplinach i kategoriach wiekowych.

Sukcesy starszych kolegów są tu niewątpliwie najlepszą motywacją do treningu. Wreszcie trzecia, istotna sprawa, tzw. działalność gospodarcza. Narosło wokół niej wiele mitów m. in. i takie, które upatrują w sklepach i brygadach remontowych (najczęściej spotykane formy) antidotum na kłopoty finansowe klubów. Być może gdzieś niedługo to się udało. Gros jednak zespołów, półkrośla prezes, traktuje je jako swoisty parawan. To może być dodatek, nigdy natomiast dział. Inność gospodarcza nie zastąpi sponsora z prawdziwego zdarzenia. A tak na marginesie, czy na kosztach naszych siatkarzy, czy piłkarzy jeżdżących przecież po całym kraju nie mogą widnieć emblematy Wytówni, Sokoła itp?

Avia liczy na poparcie. W tym roku nadzieje te są chyba w pełni uzasadnione. My również wierzymy, że trud poniesiony przez sportowców nie zostanie zmarnowany.

(aba)

Słońce, relaks i... super niespodzianki

Decyzja Zarządu Spółki WSK PZL Świdnik SA 1. 04. dokonano rozdziału Fabrycznego Klubu Sportowego Avia i Ośrodka Sportowo-Rekreacyjnego. Zarząd Spółki zdecydował, że utrzymuje Ośrodek inwestycyjnie i etatowo, natomiast dochody uzyskane przez niego zasila kasę przedsiębiorstwa.

Kierownik Waldemar Kowalski jest przekonany, że można tu zarobić całkiem konkretne pieniądze. Trzeba tylko zdecydowania i konsekwencji w działaniu. Na dzisiaj czynne są basen i brodzik, działają punkty: księ-

garski, turystyczny, gastronomiczny a nawet szwajski, wykupione są już wszystkie zgrupowania sportowe, wkrótce ruszą maratony taneczne dla młodzieży.

Niewątpliwie największą emocję wzbudza zainteresowanie Ośrodkiem znanego wszystkim sympatykom pięściarstwa, świetnego niegdyś boksera Jerzego Kuleja, który Świdnik, upatrzył sobie na pierwszą bazę boksu zawodowego. Druga „bomba” to ewentualny zakup lub wydzierżawienie Ośrodka przez kontrahenta z Zachodu. Rozmowy trwają, o szczegółach poinformujemy.

(aba)

o czym mówią kibice?

Cieszą się nadal z awansu piłkarzy Avii do II ligi. Są wielce radzi, że obyło się bez spotkań barażowych z Górnikiem Pszów z których to dwóch pojedynków — kto wie co by jeszcze wyszło. Sytuacja w obozie naszych piłkarzy na początku lipca br. wydaje się być stabilna. Na „urlop” do Belgii wyjechał trener BRONISŁAW WALIGÓRA ale też i obiecał, że wypowie się niebawem czy będzie prowadził jedenastkę żółto-niebieskich w II lidze — czy też nie. Przez pewien czas zajęcia z piłkarzami prowadził będzie prezydent KRZYSIO SZEFLER, którego wsparł jak zawsze MARIAN KOSTA-
NIAK.

Z drużyny ubył jedynie MAREK MACIEJEWSKI, który znowu wyjechał do Kanady i „zagrzeje” tam dłuższy czas.

Piłkarze wznowią zajęcia treningowe 15 lipca. Mają zaplanowany obóz treningowy w Brześciu i dwa kontrolne spotkania. Zatrzeszczą się o nie działacze miejscowego klubu.

Zakończenie rozgrywek sezonu 1990/91 w klasie makro przyjęliśmy z satysfakcją. W zespole Avii nastąpił wzrost dyscypliny, a to był również jeden z czynników decydujących o ostatecznym sukcesie. Było jeszcze kilka innych znamienitych faktów od których zależała na dużej mierze victoria świdnicka. Ogromna ambicja i wola walki świdnickiej jedenaście, w której wielką formą był nasz wschodni ANDRZEJ GŁOWACKI. Punktował on celnie wszystkich bra-

mkarzy i został niekoronowanym królem strzelców.

Jego występy w Avii śledzili szczególnie działacze Siarki Tarnobrzeg i Hetmana Zamość. Czy te kluby poskuszają się o przetarg na tego zawodnika trudno jeszcze w tej chwili przewidzieć. Jeśli tak — muszą być z tym związane wydatki.

Nie zresztą dziwnego. Ten gracz wart jest już dziś duże pieniądze, a może liczyć na jeszcze większe jeśli wykaże się skuteczną grą w II lidze. I w tym leży całe sedno sprawy, o czym wie dobrze najlepszy snajper żółto-niebieskich, który postępuje na dziś bardzo rozsądnie.

Z pomocą dla sekcji piłkarskiej naszego klubu spieszą podobno działacze Gwardii Chelm. Starają się oni pozyskać dla Świdnika utalentowanego piłkarza z Ukrainy (gra na stoperze i zastąpiłby Maciejewskiego — przyp. aut.), który to fakt również niewątpliwie cieszy. No bo przecież na bezrybiu... Pierwszy mecz piłkarzy Avii w II lidze już 28 lipca. Czekamy na niego z nadzieją!

● ● ●

Powrócił już z urlopu trener siatkarzy Avii JANUSZ KOSTRZEWA i za dwa tygodnie zwoła już na pierwsze treningi wszystkich kadrowców. Pisze, że wszystkich bo żaden z nich nie ubył, aczkolwiek prasa regionalna (szczególnie ta sportowa) sgnuje przed sezonem przerdnie domy.

W połowie lipca zjadą znowu na testy dwaj siatkarze kijowskiego Lokomotivu, o których trener Janusz

Kostrzewa ma już swoje wyrobione zdanie.

Jeśli ten transfer dojdzie do skutku szkoleniowiec nasz dysponował będzie podstawową szóstką zawodników i jednym mocnym rezerwowym.

Ktoś spyta — a co z utalentowaną młodzieżą?

W nowym sezonie trener (a i kibice także) chcą mocno na MAKSYMILIANA CHADALE. Przebywał on nie tak dawno na obozie kadry narodowej juniorów starszych i poczynił tam sobie bardzo dzielnie. Chadala i Dzirba to dwaj utalentowani, młodzi siatkarze, którzy marzą o występach w I lidze.

● ● ●

Nie zresztą dziwnego. Obaj stanęli niespodziewanie przed wielką życiową (sportową) szansą, z której powinni skwapliwie skorzystać. Ich występy w Avii śledzić będziemy nadal z wielkim zainteresowaniem.

● ● ●

Sportowe emocje sezonu 1991/92 coraz bliżej. Pomimo kłopotów finansowych sportowcy ze Świdnika (siatkarze i piłkarze) nawiązali do wielkich dawnych tradycji, podnosząc poprzeczkę wyżej!

● ● ●

Jak pociąga się dalsze ich losy — trudno przewidzieć. Wiele założyć będzie od zrzecznej, a nade wszystko przemysłowej polityki klubu ale też i od wsparcia finansowego świdnickiej braci sportowej (czytaj — kibiców), którzy jak do tej pory nie powinni czuć się zawiedzeni!

(mk)

Wszystkim wędkarzom życzymy taa...kiej ryby.

Fot. archiwum

PROGRAM TYGODNIOWY TVP

TELEWIZJA ZASTRZEGA SOBIE PRAWO ZMIANY PROGRAMU

4 lipca — CZWARTEK

PROGRAM I
8.00 — Dzień dobry
9.00 — Wiadomości poranne
9.10 — Kino telefoniczne: „Janka” (1, 2) — „Orły i wilki” ser. prod. pol-niem.
10.10 — Sto lat — mag. ubez. społecz.
10.20 — Głódka pracy, głódka sznasa
10.40 — Bergerac (6) — „Korzeń i gałąz” — ser. krym. prod. ang.
11.30 — Aktualności telewizyjne
17.00 — Lato w telewizji
17.15 — TELEEXPRESS
17.30 — Lato w telewizji
18.00 — Alf — ser. prod. USA
18.25 — Lato w telewizji
18.30 — Magazyn katolicki
19.15 — Dobranoc: „Nasi wierni przyjaciele”
19.30 — WIADOMOSCI
20.05 — Bergerac (6) — „Korzeń i gałąz” — ser. krym. ang.
21.00 — Pełgaz
21.30 — Sprawa dla reportera
22.10 — Wiadomości wieczorne
22.25 — Film dokumentalny
22.55 — Alf — ser. prod. USA
23.50 — BBC — World Service

PROGRAM II
7.55 — 10.15 — Telewizja śniadaniowa.
7.55 — Powitanie
8.00 — CNN — Headline News
8.10 — Język angielski (1)
8.40 — Santa Barbara — ser. USA
9.25 — Magazyn telewizyjny śniadaniowy
10.00 — CNN — Headline News
16.45 — Powitanie
17.00 — Głódka
17.30 — Cudowne lata (6) — „Zatańcz ze mną” — ser. prod. USA
18.00 — Program lokalny
18.30 — Pod wspólnym dachem (1) — „Drobnic ogłoszenie” — ser. prod. franc.
19.00 — Magazyn „102”
19.30 — Z ziemi polskiej — film dok.
20.00 — Studio sport — 2 + 4, czyli o sportach motorowych
21.00 — Ekspres reportażowy
21.30 — Panorama dnia
21.45 — Sport
21.55 — Jame i Stewart — „Cudowne życie” — film dok. USA
23.20 — CNN — Headline News

5 lipca — PIĄTEK

PROGRAM I
8.00 — Dzień dobry
9.00 — Wiadomości poranne
9.10 — Telefele: „Muzyczna krzyżówka” oraz film z serii: „He-Man”
10.00 — Szkoła dla rodziców
10.25 — Janosik (1) — „Pierwsze nauki” — ser. TP
11.15 — Aktualności telewizyjne
17.00 — Lato w telewizji
17.15 — TELEEXPRESS
17.30 — Lato w telewizji
18.00 — Alf — ser. prod. USA
18.25 — Lato w telewizji
19.00 — Od kapitału do kapitału
19.15 — Dobranoc: „Berta”
19.30 — WIADOMOSCI
20.05 — Miasteczko Twin Peaks — ser. prod. USA
21.00 — Weekend w „Jedynce”
21.10 — Zespół „Zapis” przedstawia
21.50 — Opole '91 — Turniej kabaretowy (1)
22.50 — Wiadomości wieczorne
23.05 — „Siódemka” w „Jedynce”
0.05 — Alf — ser. prod. USA
0.30 — BBC — World Service

PROGRAM II
7.55 — 10.15 — Telewizja śniadaniowa.
7.55 — Powitanie
8.00 — CNN — Headline News
8.10 — Język angielski (2)
8.40 — W labiryncie (3, 4) ser. TP
9.40 — Magazyn telewizyjny śniadaniowy
10.00 — CNN — Headline News
16.45 — Powitanie
17.00 — Opołowie o mieście — rep. z Gdńska
17.30 — Cudowne lata (4) — Jadro ciemności ser. prod. USA
18.00 — 21.30 Program regionalny
21.30 — Panorama dnia
21.45 — Sport
21.55 — Lekarze bez fartuchów (7-ost.) — ser. prod. ang.
22.45 — Legendy filmu
23.40 — CNN — Headline News

6 lipca — SOBOTA

PROGRAM I
7.00 — W sobotę rano
7.45 — Tydzień na działce
8.15 — Piłkarska kadra czeka
8.35 — Ziarno — progr. red. katol.
9.00 — Wiadomości poranne
9.10 — Kino telefoniczne: Walt Disney przedstawia — Kacze opowieści — „Nieziszczalny człowiek” (1)
10.25 — Na zdrowie — progr. rekreac.
10.45 — Z pieśnią nad wille — wojsk. progr. dok.
11.10 — Z polski rodem — mag. polon.
11.40 — Wędrowni dalekie i bliskie — „Jest nadzieja” — film dok. prod. ZSR
12.20 — Koncert roku: Laureaci festiwalu konkursów muzycznych
13.40 — Koncert galowy dziecięcego festiwalu piosenki i tańca — Konin '91 (1)
14.30 — „Siódemka” w „Jedynce”
15.30 — Niemcy 1990 — „Bez muru” (1) — „Nieziszczalny kraj” — ser. dok. prod. niem.
16.30 — Opoka
16.45 — Fies — mag. infor.-muzycz.
17.15 — TELEEXPRESS
17.35 — Studio sport — koszykówka zawodowa NBA

18.30 — W kinie i na kasiecie
18.55 — Z kamerą wśród zwierząt
19.15 — Dobranoc „Domal”
19.30 — WIADOMOSCI
20.05 — Co do grosza (2-ost.) — film fab. prod. ang.
21.40 — Sportowa sobota
21.55 — Opole '91 — Turniej kabaretowy (2)
22.55 — Wiadomości wieczorne
23.40 — Oka za oko — film krym. prod. USA

PROGRAM II
7.55 — 10.15 — Telewizja śniadaniowa.
7.55 — Powitanie
8.00 — CNN — Headline News
8.10 — Język angielski (1)
8.40 — Santa Barbara — ser. USA
9.25 — Magazyn telewizyjny śniadaniowy
10.00 — CNN — Headline News
16.45 — Powitanie
17.00 — Głódka
17.30 — Cudowne lata (6) — „Zatańcz ze mną” — ser. prod. USA
18.00 — Program lokalny
18.30 — Pod wspólnym dachem (1) — „Drobnic ogłoszenie” — ser. prod. franc.
19.00 — Magazyn „102”
19.30 — Z ziemi polskiej — film dok.
20.00 — Studio sport — 2 + 4, czyli o sportach motorowych
21.00 — Ekspres reportażowy
21.30 — Panorama dnia
21.45 — Sport
21.55 — Jame i Stewart — „Cudowne życie” — film dok. USA
23.20 — CNN — Headline News

7 lipca — NIEDZIELA

PROGRAM I
7.00 — Witamy o siódmej
7.55 — Król za miastem
8.00 — Półgłosek
8.10 — Od niedzieli do niedzieli
8.55 — Program dnia
9.00 — Kino telefoniczne: „Włoczek polnoy” — film prod. am.-kanad.
10.30 — Przygody rosin (4) — Warunki są skrajnie trudne — film dok. prod. franc.
10.55 — Notowania, czyli co się opłaca rolnikowi
11.20 — Wojskowy korpus górniczy — po raz drugi — wojsk. progr. publicyst.
11.45 — Telewizyjny koncert zyczeń
12.15 — Ciron Regionalny prezentuje
12.45 — Magazyn „Mazur”
13.05 — Koncert galowy dziecięcego festiwalu piosenki i tańca — Konin '91 (2)
13.50 — Studio sport — koszykówka zawodowa NBA
15.00 — Z archiwum teatru telewizji — Admon Rostand „Cyrano de Bergerac”
16.50 — Telewizja
17.15 — TELEEXPRESS
17.30 — Chwila wspomnień
18.00 — Film dokum.
19.00 — Wieczorka — Walt Disney przedstawia „Gumisie”
19.30 — WIADOMOSCI
20.05 — Miasteczko Twin Peaks — ser. prod. franc.
21.35 — 7 dni — świat
22.05 — Sportowa niedziela
22.35 — Wiadomości wieczorne

PROGRAM II
7.45 — Przegląd tygodnia (dla niesł.)
8.20 — Film dla niesł. Miłardera (1) — ser. prod. franc.
9.50 — Program dnia
10.00 — CNN — Headline News
10.10 — Jutro poniedziałek
10.30 — Program lokalny
11.00 — Wspólnota w kulturze
11.30 — Publicystyka kulturalna
12.00 — Mistrzowie współczesnego kina — W. Marczewski
12.30 — Ekspres dimanche
13.00 — Polska Kronika Filmowa
13.10 — 100 pytań do...
13.30 — Przybicia i kaptury (2) — ser. TP
14.50 — Studio sport — Formula 1
15.05 — Tydzień Waldorffa „Polowy na rzeczy wspomnień” (7)
15.45 — Chopin w rzeźbach Renesa
16.05 — Podróże w czasie i przestrzeni
16.35 — Wędrowni ludów nad Pacyfikiem (4) ser. dok. austral.
17.00 — Program dnia
17.05 — Studio sport — Formula 1
17.30 — Blizki świata — Przegląd telewizyjny satelitarnych
18.30 — Cisnienie — recital Jolanty Kaczmarek
19.00 — Wydarzenie tygodnia
19.30 — Tygiel — zagraniczny mag. kulturalny
20.00 — Barbara Hendricks w Recital wokali w Filharmonii Narod.
21.00 — Wroclaw na antenie „Dwójki”
21.30 — Panorama dnia
21.45 — Teresa Raguin (2) — ser. prod. ang.
22.45 — Robny swoje — progr. Wojciecha Młynarskiego
23.30 — CNN — Headline News

8 lipca — PONIEDZIAŁEK

PROGRAM I
16.55 — Aktualności telewizyjne
17.00 — Lato w telewizji
17.15 — TELEEXPRESS
17.30 — Lato w telewizji
18.00 — Alf — ser. prod. USA
18.25 — Lato w telewizji
19.15 — Dobranoc: „Przygody Bolka i Lolki”
19.30 — WIADOMOSCI
20.05 — Teatr telewizji — Spektakl na bis — Gyorgy Spiro — „Szabierze”
21.55 — Ach panie, panowie — progr. Piotra Łazarkiewicza z udziałem Jana Nowickiego, Anny Szalapak i Grzegorza Tumanu
22.30 — Wiadomości wieczorne
22.50 — Alf — ser. prod. USA
23.15 — BBC — World Service

PROGRAM II
16.45 — Powitanie
17.00 — Czas akademicki — katolicki mag. młodzież.
17.30 — Cudowne lata (8) — „Nasza pani White” — ser. USA
18.00 — Program lokalny
18.30 — Przegląd kronik filmowych
19.00 — Ojczyzna — Polszczyzna — Etymologiczne pułapki
19.15 — Zapraszamy do „Dwójki”
19.30 — Śpiewa Janusz Borowicz
20.00 — Caccia personalna
20.30 — Reduta — progr. studyjno-filmowy
21.30 — Panorama dnia
21.45 — Sport
21.55 — Tan Sitong (2) — film fab. prod. chiń.
23.05 — Rozmowy o cierpieniu
23.30 — CNN — Headline News

9 lipca — WTOREK

PROGRAM I
8.00 — Dzień dobry
9.00 — Wiadomości poranne
9.10 — Telefele najmłodszych ze smokiem
9.35 — Kino telefoniczne: „Przygody misia Ruspina” — ser. anim. ang.
10.00 — To się może przydać — magazyn dla pań
10.25 — Marysas Sander (2) — ser. prod. węg.-franc.
11.20 — Aktualności telewizyjne
17.00 — Lato w telewizji
17.15 — TELEEXPRESS
17.30 — Lato w telewizji
18.00 — Alf — ser. prod. USA
18.25 — Lato w telewizji
19.15 — Dobranoc: „Ich dwóch i pies”
19.30 — WIADOMOSCI
20.05 — Mefisto walc — film prod. pol.
21.05 — Telemuzak — mag. muz. roz.
21.45 — Poszukiwany Zdzisław Najmrodziak — rep. T. Orlicza
22.40 — Wiadomości wieczorne
23.00 — Alf — ser. prod. USA
23.25 — BBC — World Service

PROGRAM II
7.55 — 10.25 Telewizja śniadaniowa
7.55 — Powitanie
8.00 — CNN — Headline News
8.10 — Język angielski (3)
8.40 — Santa Barbara — ser. USA
9.25 — Magazyn telewizyjny śniadaniowy
10.00 — CNN — Headline News
10.15 — Ameryka w moich oczach — rep.
16.45 — Powitanie
17.00 — Archiwum Neptuna — Powrót na Falklandy
17.30 — Cudowne lata (9) — Boże Narodzenie — ser. prod. USA
18.00 — Program lokalny
18.30 — Modlitwa i rozmowa z Sanktuarium Matki Bożej Bardzkiej
18.50 — Scans filmowy — progr. E.
19.30 — Z ziemi polskiej — „Nad la Piate i pod Andami” — film dok.
20.00 — Non stop kolor — mag.
21.00 — Wywiady z Dzieci
21.20 — Magazyn przechodnia
21.30 — Panorama dnia
21.45 — Sport
21.55 — Przygody Sherlocka Holmesa — film fab. prod. ang.
23.15 — CNN — Headline News

10 lipca — ŚRODA

PROGRAM I
8.00 — Dzień dobry
9.00 — Wiadomości poranne
9.10 — Telefele „Rekordy Neptuna”
9.35 — Kino telefoniczne: „Safari” — ser. prod. czeskosłow.
10.00 — Przygody z pozytywnym
10.25 — Dynastia (91) — ser. USA
11.15 — Aktualności telewizyjne
17.00 — Lato w telewizji
17.15 — TELEEXPRESS
17.30 — Lato w telewizji
18.00 — Alf — ser. prod. USA
18.25 — Lato w telewizji
19.15 — Dobranoc: Makowy chłopiec
19.30 — WIADOMOSCI
20.05 — Dynastia (91) — ser. USA
20.55 — Zespół publicystyki „Zapis” przedstawia progr. z cyklu „Petenci”
21.25 — Kabaret starszych panów — „Piosenka jest dobra na wszystko”
22.25 — Wiadomości wieczorne
22.45 — Alf — ser. prod. USA
23.10 — BBC — World Service

PROGRAM II
7.55 — 10.25 Telewizja śniadaniowa
7.55 — Powitanie
8.00 — CNN — Headline News
8.10 — Język angielski (4)
8.40 — W labiryncie (5, 6) ser. TP
9.30 — Magazyn telewizyjny śniadaniowy

10.00 — CNN — Headline News
10.15 — Ameryka w moich oczach (2) — rep. z Mongolii
16.45 — Powitanie
17.00 — Magazyn ekologiczny
17.30 — Cudowne lata (10) — Czy chcesz chodzić ze mną — ser. prod. USA
18.00 — Program lokalny
18.30 — M.A.S.H. (9) — ser. USA
19.00 — Kadr — teleturniej filmowy
19.30 — Muzyka Chopina w Żelazowej Woli — gra K. Gierzod

20.00 — Powrót Czinyis — Chana — rep. z Mongolii
20.30 — Wielka szansa małego teatru
21.00 — Camerate 2 przedstawia — Paderewski
21.30 — Panorama dnia
21.45 — Przegląd sejmowy
22.00 — Dziewczyna z Mazur (2) — ser. TP
22.55 — Sport
23.05 — Telewizja nocna
23.50 — CNN — Headline News

Ogłoszenia

Spółdzielnia Mieszkaniowa w Świdniku informuje, że posiada następujące lokale użytkowe do wynajęcia:

- przy ul. Kruczkowskiego 6A, pow. 34,6 m kw.
- przy ul. Sławińskiego 26 pow. 21 m kw.
- przy ul. Gomulki 1 pow. 34 m kw.

Lokale będą wynajęte w drodze przetargu ofertowego. Zgłoszenia, zawierające proponowany rodzaj działalności i proponowany czynsz (nie mniejszy niż 20 tys. zł za 1 m kw.), należy składać w biurze Spółdzielni Mieszkaniowej ul. Racławicka 9 w p. nr 7 do dnia 10 lipca br. Otwarcie ofert nastąpi 12 lipca br. o godz. 9.00. Blisze informacje można otrzymać pod numerem telefonu 163-54.

PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI KOMUNALNEJ I MIESZKANIOWEJ W ŚWIDNIKU

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wynajem lokalu użytkowego przeznaczonego do działalności handlowej — branża chemiczna

1. Sklep chemiczny przy ul. Skłodowskiej 2 — powierzchnia 145,21 m kw. w tym podpiwniczenie — 25,49 m kw.

CENA WYWOŁAWCZA — 50.000 zł za 1 m kw.

PRZETARG ODBĘDZIE SIĘ W DNIU 18 LIPCA 1991 R. O GODZ. 11.00 W ŚWIECICY PRZEDSIĘBIORSTWA PRZY UL. KONOPNICZEJ 2 W ŚWIDNIKU.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 100% ceny wywoławczej najpóźniej na godzinę przed przetargiem. W przypadku nie dojazdu do skutku pierwszego przetargu, drugi przetarg odbędzie się tego samego dnia o godz. 12.00. Zastrzega się prawo wyboru oferanta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K and K

Gabinet Masażu Odchudzającego Solarium

Czwarty zabieg odchudzający — 50%

Siądmy — bezpłatny

Zapraszamy Świdnik, ul. Racławicka 28,

od godz. 10.00 — 18.00, tel. 126-12

Solarium z ul. Kruczkowskiego przeniesione zostało na ul. Pionierską (domki jednorodzinne koło dworca Świdnik Wschód).

Unikatowe na Lubelszczyźnie lampy.

SOLARIUM, BELARIUM, HELARIUM

opalają, leczą zatoki, stawy, choroby skóry (łuszczyca).

Zamienię M-2 (31 m kw. — II piętro) na większe z dopłatą tel. 164-56 po 18-tej.

Cykinowanie parkietów, Kopernika 6/4.

AKF „ROTOR-FILM” proponuje VIDEO-FILMOWANIE w systemach VHS i Super VHS

— uroczystości rodzinne (śluby, komunie, spotkania rodzinne itp.)

— filmy reklamowe i szkoleniowo-instruktażowe

— tele- i reklamy — kopiowanie

W Świdniku tylko „ROTOR-FILM” wykonuje w pełnym zakresie montaż, mikrowanie obrazu filmowego, udźwiękowienie oraz elektroniczne napisy.

Najlepiej — najszybciej — najtaniej w „ROTOR-FILMIE”

Zgłoszenia przyjmowane są w poniedziałki i środy w godz. 19.00 — 21.00 w hotelu „Relaks” I p. pok. 78 Świdnik, ul. Holtełowa

Poszukuję mieszkańca. Tel. 44-225.

„Głos Świdnika” — Tygodnik WSK PZL-Świdnik SA w Świdniku. Redaguje zespół w składzie: WOJCIECH SAMOLINSKI (redaktor naczelny), Andrzej BARYLA, Anna KONOPKA, Jan MAZUR, Irena WIERZCHOS (sekretarz redakcji). Adres redakcji: 21-045 Świdnik, Al. Lotników Polskich 1, tel. centr. 190-61 (wewn. red. 51-51 i 52-47) rozgłośni 51-52 — Druk: Drukarnia Zakładowa WSK „PZL-Świdnik” SA Świdnik, ul. Al. Lotników Polskich 1 — zam. 755 91.06.27 2.000 sztuk